

## Będzie w Mniowie fabryka ceramiki?

Czerwone łąy ceramiczne ze świętokrzyskich kopalń Pałęgi i Gościńiec to jedne z najbardziej cenionych surowców do produkcji wyrobów ceramicznych.



- Głina z naszych złóż jest doskonałej jakości - mówi prezes Geol-Minu Stanisław Piskorz. (M. Maciągowski)

Pod Mniowem może powstać wkrótce duża fabryka wyrobów ceramicznych. Głina tam wydobywana jest tak dobra, że opłaca się wozić ją nawet do Szczecina. Złożem zainteresowali się poważni producenci.

Czerwone łąy ceramiczne ze świętokrzyskich kopalń Pałęgi i Gościńiec to jedne z najbardziej cenionych surowców do produkcji wyrobów ceramicznych o specjalnych wymaganiach, takich jak elewacyjne cegły i płytki klinkierowe czy dachówka. Jej odbiorcami są liczący się producenci z rejonów Torunia, Szczecina, Warszawy, Radomia, Starachowic, Przysuchy.

Kopalnia Pałęgi - położona na gruntach wsi Grzymałków i Pałęgi została uruchomiona przez kielecką spółkę Geol-Min w 2001 roku. Już w drugim roku działalności kopalnia osiągnęła wydobycie ponad 80 tysięcy ton, stając się największym dostawcą surowca ilastego w województwie świętokrzyskim. Możliwości wydobywcze położonej obok kopalni Gościńiec sięgają 150 tys. ton rocznie. Zasoby złoża i jakość gliny sprawiają, że teren w pobliżu kopalni stał się atrakcyjny dla lokalizacji dużego, nowoczesnego zakładu produkcji wyrobów ceramiki budowlanej.

### SZUKALI PARTNERA

Eksploracją złoża zajmuje się kielecka spółka Geol-Min. Założyli ją geolodzy Stanisław Piskorz i Józef Szajn, którzy znaleźli i udokumentowali istnienie złoża łąów ceramicznych, którego wcześniej nikt się tu nie spodziewał. Po kilku latach od rozpoczęcia wydobycia gliny w kopalni Pałęgi, jego wielkość osiągnęła ponad 100 000 ton rocznie. Jest to największe wydobycie surowca ceramiki budowlanej w województwie świętokrzyskim, porównywalne z wydobyciem łącznym ze wszystkich pozostałych czynnych złóż. Ponieważ zapotrzebowanie na doskonałej jakości glinę jest bardzo duże równolegle spółka prowadziła rozpoznanie geologiczne drugiego swojego złoża - Gościńiec.

- Nasze złoża pozwalają na wydobycie od 100 do 300 tysięcy ton gliny rocznie. Surowca wystarczy na kilkadziesiąt lat. Naszej spółki, która jest nastawiona na eksploatację złoża nie byłoby stać na budowę dużego zakładu produkcyjnego, dlatego z poważnym inwestorem, który dysponuje kapitałem i technologią chcemy uruchomić zakład wyrobów klinkierowych - mówi Stanisław Piskorz zastrzegając, że na podanie nazwy firmy jest za wcześnie.

### WŁADZA WIETRZY SZANSĘ

Inwestor pyta przede wszystkim o infrastrukturę: drogi i możliwość doprowadzenia gazu. O ile Karpacka Spółka Gazownicza odpowiedziała, że dla tak dużego odbiorcy gazu, jakim byłby zakład ceramiczny, jest w stanie doprowadzić gaz w ciągu 3 lat, o tyle z drogami jest wielka niewiadoma. Te co są, okazują się małe, nieprzygotowane do ciężkiego transportu, a produkcję trzeba wywieźć. Trzeba zbudować drogę od podstaw, ale decyzję utrudnia brak ustalenia przebiegu planowanej trasy drogi ekspresowej 74.

Powstaniem zakładu ceramicznego zainteresowane są władze Mniowa.

- To dla nas szansa związana choćby z możliwością dostarczenia gazu dla kilku gmin. Bez dużego przemysłowego odbiorcy nie mamy na gaz żadnych szans. Wesprzemy każde działanie, które przybliży budowę, ale na szczeblu gminy możliwości nie są duże - ocenia wójt gminy Mniów Leonard Świerczyński.

## **CERAMICZNE ZAGŁĘBIE**

Od roku 2003 Geol-Min rozpoczął własne badania i próby rozszerzenia zakresu wykorzystania wydobywanych iłów. Efektem jest opracowanie receptur i rozpoczęcie wytwarzania gotowych mas plastycznych, które mogą być stosowane przez zakłady i warsztaty produkujące różnorodne wyroby ceramiki użytkowej, garncarzy czy artystów ceramików. Spółka podjęła też na razie niewielką, własną produkcję wyrobów ceramiki użytkowej, według projektów Marka Cecuły, designera o światowej renomie, prowadzącego między innymi studio Modus Design w Nowym Jorku. Z myślą o podjęciu takiej produkcji, spółka zorganizowała wspólnie z władzami gminy Mniów oraz Ochotniczym Hufcem Pracy kurs ceramiczny, prowadzony przez ceramików z Państwowego Liceum Plastycznego i twórców ludowych. Wyroby ceramiczne do ogrodów i domów sprowadza się nawet z Tajlandii, a produkować można je na miejscu. Jest to możliwe, jeżeli wykorzystane zostaną szanse, jakie daje istnienie wielkiego złoża dobrej gliny.